

Braun o mijaniu się z prawdą Konfederacji

18 stycznia 2025

Grzegorz Płaczek poinformował portal „Tarnogórski Info”, że Grzegorz Braun został już oficjalnie usunięty z listy członków Konfederacji decyzją 5-osobowego sądu partyjnego. W sądzie partyjnym Konfederacji zasiada pięć osób i są to reprezentanci skrzydeł Mentzena i Bosaka. Partia Grzegorz Brauna nie ma tam swojego przedstawiciela, więc wynik głosowania był z góry znany. Braun zignorował zaproszenie polityków-sędziów.



Grzegorz Braun zabrał głos po tym, jak jego usunięcie z Konfederacji zapowiedzieli Sławomir Mentzen i Krzysztof Bosak. Polityk zdradził, czego rzeczywiście domagał się w zakulisowych rozmowach i zarzucił głównym twarzom Konfederacji mijanie się z prawdą. Jesteśmy świadkami rozłamu w Konfederacji. Tarcia wewnątrzpartyjne narastały od dawna, a marginalizowany, wypychany poza nawias przez politycznych partnerów Braun postawił wszystko na jedną kartę i ogłosił swój start w wyborach prezydenckich. Mimo że oficjalnym kandydatem Konfederacji jest Sławomir Mentzen.

Bosak i Mentzen na wieść o starcie Brauna zorganizowali konferencję prasową, na której poinformowali, że zostanie złożony wniosek do sądu partyjnego o usunięcie Brauna z Konfederacji. Podczas wspomnianej konferencji Bosak zapewniał również, że był zdziwiony deklaracją Brauna o starcie w wyborach prezydenckich. – Jeszcze wczoraj rano podczas rozmowy telefonicznej Grzegorz Braun zapewniał mnie, że żadnej deklaracji ws. wyborów prezydenckich składać nie będzie. Ubolewam, że zostałem wprowadzony w błąd. W ten sposób współpracy prowadzić się nie da – mówił wicemarszałek Sejmu.



Braun inaczej pamięta rozmowę, o której wspominał Bosak. „Powieм krótko: z ubolewaniem przyjmuję wypowiedzi nieoparte na prawdzie. Dezinformowanie opinii publicznej z przywołaniem rozmowy, w której rzekomo miałem deklарować wolę nieprzystąpienia do kampanii prezydenckiej. Taka rozmowa nie odbyła się, taka deklaracja nie padła” – powiedział w rozmowie na kanale PSTV Peter Szlachtowicz Braun. „Na tej konferencji wypowiedziane zostały kłamliwe twierdzenia” – podkreślił pod koniec rozmowy raz jeszcze Braun. „Czyli Bosak kłamał?” – zapytał wprost Szlachtowicz. „Mogę powiedzieć, że będę musiał bardzo, bardzo głęboko rozważyć w przyszłości czy mogę rozmawiać z Krzysztofem Bosakiem w cztery oczy albo na linii telefonicznej. Będę się musiał nad tym zastanowić, bo jak się okazuje, krótką nawet rozmowę można przedstawić w sposób zupełnie opatrzny, nieprawdziwy” – odpowiedział.



Braun odniósł się do jeszcze jednego z twierdzeń Bosaka, jakoby to sam Braun był przeciwko prawyborom w Konfederacji, o które apelował na forum publicznym. Według relacji Bosaka jego Ruch Narodowy w lipcu 2024 roku przedłożył na Radzie Liderów Konfederacji propozycję zorganizowania prawyborów, którą odrzucili – z różnych powodów – zarówno Nowa Nadzieja Mentzena, jak i Konfederacja Korony Polskiej Brauna. „Szkoda, że liderzy Korony lub Nowej Nadziei nie poparli naszej propozycji! Razem mielibyśmy większość. Można było z prawyborami ruszać od września i od jutra wspólnie zbierać już podpisy dla ich zwycięzcy, którym naprawdę nie było jasne, kto by został” – pisał Bosak.

Braun zapewnia, że opowiadał się zarówno za zwołaniem Kongresu Konfederacji, jak i organizacją prawyborów. „Mam całą listę wypowiedzi, w których właśnie do tego się odwoływałem. Prawybory to dobre doświadczenie z przełomu 2019 i 2020 roku,

nie wymyślajmy prochu, to się udało, Konfederacja się od tego nie rozleciała. Tutaj pojawił się jednak opór. Opór połączony jednocześnie z dezinformowaniem opinii publicznej. Włodzimierz Skalik i ja, jako członkowie Rady Liderów Konfederacji, perswazją, grzecznym przypomnieniem, a wreszcie wnioskami formalnymi o te sprawy się upominaliśmy” – przedstawia swoją wersję Braun. Przyznaje jednak, że w pierwszej chwili nie poparł propozycji Ruchu Narodowego. – Nasi koalicjanci owszem, przynieśli decyzję o rozpisaniu prawyborów, ale z jednoczesnym niezwoływaniem Kongresu Konfederacji. I w tej sytuacji myśmy się raz uchylili od udziału w głosowaniu, ponieważ słusznie oceniliśmy to jako próbę manipulowania i opinią publiczną i samą Konfederacją – wspomina o tamtej sytuacji Braun.

Zdradził także, co nie podobało mu się w Konfederacji. „Upominaliśmy się o prawybory, upominaliśmy o Kongres, upominaliśmy się o przestrzeganie procedur i używanie ciał statutowych Konfederacji. Musieliśmy się o to upominać, bo w pewnym momencie uruchomiony został proces wyprowadzania procesów decyzyjnych z Rady Liderów Konfederacji przy jednoczesnym niezwoływaniu Kongresu. Okazywało się, że decyzje zapadały gdzieś w mrocznych kuluarach. Decyzje wypracowywane poza Radą Liderów arbitralnie Radzie Liderów były – używając terminologii peerelowskiej – przywożone w teczce” – ocenia Braun.

Na pytanie, kiedy formalnie zostanie usunięty z Konfederacji, przypomniał, że to on – razem z Januszem Korwin-Mikkem i Robertem Winnickim – Konfederację zakładał i że tylko on już na placu boju pozostał. „Konfederację współtworzyliśmy i my się nigdzie nie wynosimy, my się donikąd nie wybieramy. To jest nasze środowisko” – zadeklarował podczas wywiadu na kanale PSTV Peter Szlachetowicz. Wypowiedział się także krótko o swoich szansach w wyborach prezydenckich. „Będzie można w bardzo łatwy sposób odesłać mnie na przedwczesną polityczną emeryturę, nie oddając głosu na moją kandydaturę. Wybór należy do państwa” – powiedział Braun.

Wyrzucenie Brauna skomentował także nie tak dawno wykluczony z Rady Liderów Konfederacji Janusz Korwin-Mikke. „Szczepnie pisząc: myślałem, że ktoś tam w Konfederacji trzepnie się w głowę – i go nie usuną. Podobnie 3 lata temu byłem pewien, że JE Włodzimierz Putin nie zrobi błędu i nie wtargnie na Ukrainę, tylko bluffuje. Cóż: ludzie robią błędy, a szachista zakłada, że wróg gra optymalnie. Wszelako w tym przypadku usunięcie kol. Grzegorza Brauna jest wbrew interesowi Konfederacji, ale jest zgodne z interesem tych, co chcą wejść w koalicję z PiS-em i dorwać się do władzy. Co było możliwe tylko po spełnieniu warunku WCzc. Jarosława Kaczyńskiego: »Konfederacja? Tak – ale bez Korwina i Brauna«. Tyle, że – moim zdaniem – wszystkie decyzje władz Konfederacji od 26.07.2024 są nieważne, bo te „władze” nie istnieją. Cóż: czekamy na orzeczenie sądu [...]”.

Autorstwo: KM, AW

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości i pierwszy akapit: WolneMedia.net